

Sygn. akt I KK 198/20

POSTANOWIENIE

Dnia 13 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 stycznia 2021 r.
sprawy **S. D.**
skazanego z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w O.
z dnia 28 maja 2020 r., sygn. akt VII Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 3 stycznia 2020 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
2. **kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

S.D. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 3 stycznia 2020 r., sygn. akt II K (...), za przestępstwo z 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. polegające na tym, że w okresie od bliżej nieustalonego czasu, jednak nie wcześniej niż od 1 listopada 2006 r. do października 2007 r. w miejscowości W. i w P. gm. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dopuścił się wobec małoletniej poniżej lat 15 D. M. innej czynności seksualnej, zaś w miesiącu październiku 2007 roku usiłował odbyć z nią stosunek analny, a następnie kazał jej wziąć swojego członka w rękę. Sąd wymierzył mu za to karę roku pozbawienia wolności i orzekł zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną przez okres 3 lat od uprawomocnienia się wyroku.

Obrońca S.D. złożyła apelację od wyroku Sądu I instancji, zaskarżając go w całości i zarzucając obrazę art. 5 i 7 k.p.k., a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych i wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w O., po rozpoznaniu apelacji obrońcy, wyrokiem z dnia 28 maja 2020 r., sygn. akt VII Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok, łagodząc orzeczoną karę pozbawienia wolności do 6 miesięcy; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasacją od powyższego wyroku złożyła obrońca skazanego. Zaskarżyła go w całości, stawiając zarzuty naruszenia:

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającego na zaakceptowaniu przez Sąd Okręgowy w O. wadliwej i niezgodnej z zasadami logiki oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji oraz niezasadne uznanie, iż ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dokonana przez Sąd I instancji jest wnikliwa i logiczna, podczas gdy została ona dokonana wyłącznie na podstawie budzących szereg wątpliwości zeznań pokrzywdzonej (u której zdiagnozowano bardzo poważne zaburzenia osobowości) i brak racjonalnego ich potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym,
- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającego na nienależytym rozpoznaniu poszczególnych zarzutów oraz ich uzasadnienia, sformułowanych w apelacji obrońcy, zaniechanie odniesienia się w sposób wyczerpujący do rażącego, zdaniem skarżącej, przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, jak i odniesienia się do poważnych wątpliwości, wynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego, które to wątpliwości powinny zostać, zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k., rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego,
- art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegającego na utrzymaniu przez Sąd Okręgowy w O. w mocy zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w zakresie przyjętej przez Sąd Rejonowy kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, mimo że Sąd I instancji nie poczynił żadnych ustaleń w zakresie przyjęcia, iż oskarżony miał działać ramach czynu ciągłego, tj. w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, ani nie wyjaśnił w treści uzasadnienia podstawy prawnej wyroku w zakresie przypisania oskarżonemu

czynu ciągłego, zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k.

Podnosząc powyższe, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w O.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w O. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja podlegała oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Na wstępie przypomnieć trzeba, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, służącym eliminacji z obiegu prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi uchybieniami. Z uwagi na wyjątkowy charakter kasacji, strona może ją wnieść od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższych wymagań kasacja wniesiona w tej sprawie przez obrońcę skazanego nie spełnia.

Pierwsze dwa podniesione w niej zarzuty odnoszą się wprost do sfery ustaleń faktycznych, które w całości zaaprobował Sąd II instancji, popełniwszy, zdaniem skarżącej, tzw. błąd przeniesienia, nienależycie przy tym motywując treść rozstrzygnięcia. Z twierdzeniami tymi nie sposób się zgodzić. Po pierwsze, Sąd odwoławczy drobiazgowo odniósł się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów – o czym wyraźnie świadczy treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku (pkt 3). Po drugie, argumentacja Sądu Okręgowego w O., jako uwzględniająca zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Sąd II instancji w sposób przekonujący wykazał, dlaczego nie zgadza się z poszczególnymi zarzutami apelacji i podtrzymuje przekonanie Sądu Rejonowego w K., że S.D. dopuścił się przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na szkodę swojej kuzynki, która wówczas nie ukończyła 15 roku życia. Obydwa środki zaskarżenia - apelacja i kasacja - eksponują fakt, że pokrzywdzona cierpi na zaburzenia osobowości typu borderline, co stawia pod znakiem zapytania wiarygodność jej depozycji, będących głównym dowodem oskarżenia. Intymny charakter czynu przypisanego skazanemu

przesądza o tym, że brak bezpośrednich świadków zdarzenia. Z reguły o tym, że doszło do nadużycia seksualnego, otoczenie dowiadyuje się wyłącznie od jego ofiary. Natomiast sam fakt zdiagnozowania u pokrzywdzonej zaburzeń osobowości typu borderline nie eliminuje jej z grona podmiotów zagrożonych molestowaniem. Nie wpływa też bezpośrednio na skłonność świadka do konfabulacji – o czym wypowiedziała się biegła psycholog. Doświadczanie nieadekwatnie silnych, niestabilnych, a zarazem skrajnych emocji, wynikające z tego zaburzenia nie tłumaczy konsekwentnych, spójnych depozycji pokrzywdzonej na temat doświadczeń dla niej niewątpliwie trudnych, poniżających i wstydliwych. To zaś, że skazany był dla pokrzywdzonej osobą ważną i członkiem rodziny, stanowiło dodatkowy czynnik komplikujący jej położenie, a nie skłaniający D. M. do bezpodstawnych oskarżeń kuzyna. Obydwa Sądy prawidłowo oceniły również zeznania świadków, którzy powzięli wiedzę o wykorzystaniu seksualnym pokrzywdzonej. Podjęte przez nich działania, choć zdecydowanie niewystarczające – zwłaszcza matki, A. M. – są logiczne w świetle okoliczności sprawy i nie wskazują na konfabulacje po stronie pokrzywdzonej. Słusznie zatem Sądy obu instancji nie znalazły podstaw, by jej zeznaniom odmówić wiary.

Trzeci zarzut kasacyjny dotyczy uznania zachowań skazanego za czyn ciągły. Przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego nie było, zdaniem skarżącej, zasadne z uwagi na trudności w precyzyjnym ustaleniu, kiedy dokładnie S.D. miał dopuścić się przypisanych mu czynów.

Stawianie takiego zarzutu przez obrońcę skazanego i w rezultacie kwestionowanie przyjętej w wyroku konstrukcji czynu ciągłego z art. 12 k.k. jest o tyle niezrozumiałe, że alternatywą dla takiej konstrukcji może być ukształtowanie odpowiedzialności karnej skazanego w ramach realnego zbiegu przestępstw, co jednak pociąga za sobą konieczność wymierzenia kar jednostkowych za poszczególne (wyodrębnione z ciągu) czyny jednostkowe, a następnie kary łącznej. Bez wątpienia takie ewentualne ukształtowanie odpowiedzialności karnej (skazanie za kilka zamiast za jeden czyn) nie byłoby dla skazanego korzystne. Już z przedstawionych powyżej względów zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że podniesione w kasacji zarzuty – włącznie z ostatnim – choć pozornie sygnalizują naruszenia prawa procesowego, w

rzeczywistości opierają się na odmiennej ocenie inkryminowanych wydarzeń, a więc kwestionują ustalenia faktyczne. Tymczasem, zgodnie z intencją ustawodawcy, celem i funkcją postępowania kasacyjnego nie jest ponowna kontrola ustaleń poczynionych na etapie postępowania rozpoznawczego. To drugie stanowi cel postępowania odwoławczego, którego powielanie nie może być przedmiotem postępowania kasacyjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2018 r., III KK 313/18), co z kolei wynika z wyjątkowego charakteru nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja.

W świetle przeprowadzonych rozważań, podniesione przez skarżącą zarzuty należało uznać za bezzasadne w stopniu oczywistym. Wskazują one bowiem nie tyle na usterki procesowe, lecz przede wszystkim stanowią polemikę z dokonanymi przez Sąd *meriti*, a zaakceptowanymi w instancji odwoławczej, ustaleniami faktycznymi.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.